

KRYTERIUM
ETYCZNE
W KONCEPCJI
RACJI STANU

REDAKCJA:
ANNA KRZYNÓWEK-ARNDT

AKADEMIA IGNATIANUM
WYDAWNICTWO WAM

Kraków 2013

Ryszard Stemplowski
Akademia Ignatianum w Krakowie

O kryterium etycznym w koncepcji racji stanu

Niniejszy tekst jest zwięzłym, niewyczerpującym przedmiotem, wprowadzeniem do problematyki kryterium etycznego w koncepcji racji stanu jako tematu niniejszej publikacji. W tym celu odnotowuję rozmaite funkcje koncepcji racji stanu i podaję jej definicję jako zasady modelującej proces prowadzenia polityki. Objaśniam przy tym kategorie w tej definicji występujące. Następnie pokazuję drogę prowadzącą do sformułowania kryterium etycznego z tą koncepcją związanego. Podejmuję też próbę rozszerzenia katalogu pytań odnoszących się do omawianego tematu, po czym wskazuję na niektóre ograniczenia oraz implikacje prezentowanego przeze mnie stanowiska. Na końcu postuluję badania procesu politycznego, nie ograniczone do badania pojęć.

1. Koncepcja racji stanu

Koncepcja racji stanu służy w praktyce społecznej modelowaniu **(A)** dyskursu publicznego o polityce i **(B)** procesu prowadzenia polityki państwa¹.

1.1.

¹ W sprawie moich wcześniejszych wersji tej koncepcji zob. R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, wydanie drugie poszerzone, t. 1, Warszawa 2007; Tegoż, *Koncepcja racji stanu – dzisiaj i jutro. Wykład w PAU, 10 maja 2010 r.*, w: Seminarium Polskiej Akademii Umiejętności „Patriotyzm wczoraj i dziś”, t. IX: 2010, PAU, Kraków 2011, s. 41-52.

Ad (A) Koncepcja racji stanu modeluje dyskurs publiczny gdy rozmaite podmioty tego dyskursu przedstawiają swoje koncepcje racji stanu i oddziałują na pozostałych uczestników dyskursu, same przy tym ich oddziaływaniom podlegając.

Taki dyskurs ma postać szczególną, gdy nie istnieje państwo do którego koncepcja racji stanu mogłaby się odnosić. Czy „dyplomacja bez listów uwierzytelniających”² mogła posługiwać się racją stanu? A czy mógł się nią kierować „patriota bez paszportu”³?

Kiedy zaś państwo istnieje, pojawia się pytanie, czy obywatel może zasadnie stosować pojęcie racji stanu, żeby określić swoje postulaty pod adresem rządu, partii politycznej czy elity władzy? Twierdzącej odpowiedzi na to pytanie dostarczają nam codziennie media. Tak pojęta racja stanu niesie ze sobą niebezpieczeństwo mitologizacji, ale stanowi jednocześnie świadectwo skądinąd pożądanej aktywności obywatelskiej w demokratycznym państwie prawnym.

Ta funkcja modelowania dyskursu widoczna jest także w opracowaniach naukowych⁴ i odnoszona jest przede wszystkim do polityki zagranicznej⁵, ale i moralno-politycznych dylematów osób publicznych⁶.

² H.H. Hahn, *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830-1840*, z języka niemieckiego przełożyła Maryla Borkowicz, posłowie Jerzy W. Borejsza, Warszawa 1987.

³ J.W. Borejsza, *Patriota bez paszportu*, wydanie II rozszerzone, Warszawa 1982.

⁴ A. Rzegocki, *Racja stanu a polska tradycja myślenia o polityce*, Kraków 2008.

⁵ K. Szczerski, *Polska jako as trefl, czyli co jest polską racją stanu?*, Ośrodek Myśli Politycznej, <<http://omp.org.pl/arttykul.php?artykul=212>>. J.K. Bielecki, J. Buzek, W. Cimoszewicz, T. Mazowiecki, J. Oleksy, J. Olszewski, W. Pawlak, R. Stemplowski, H. Suchocka, *Polska w Unii Europejskiej. Jaka polityka zagraniczna? Wykłady Publiczne*, PISM, Warszawa 2003. W. Bartoszewski, B. Geremek, A. Olechowski, D.K. Rosami, K. Skubiszewski, R. Stemplowski, *Ustrój państwa a polityka zagraniczna, Wykłady Publiczne*, PISM, Warszawa 2002. K. Łastawski, *Kształtowanie się racji stanu w Trzeciej Rzeczypospolitej*, Wiedza Obronna, Warszawa 1999; Tenże, *Racja stanu w Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2000. *Racja stanu. Historia, teoria, współczesność*, E. Olszewski (red.), Lublin 1989.

⁶ A.S. Kotowski, *Zwischen Staatsräson und Vaterlandsliebe: Die polnische Fraktion im Deutschen Reichstag 1871-1918*, Droste, Düsseldorf 2007.

Ad (B) Koncepcja racji stanu modeluje proces prowadzenia polityki państwa czyli proces kierowania. Racja stanu jest normą. Nie jest normą prawną; jest normą doktrynalną, pomocniczą. Jej koncepcja jest pochodną filozofii politycznej i teorii politycznej. Aczkolwiek „racja stanu” jest normą tylko pomocniczą, to jednak jest normą bardzo ważną, ponieważ odnosi się do centralnych organów władzy państwowej jako postulat określonej konceptualizacji czyli modelowania działalności polegającej na kierowaniu polityką państwa; funkcjonuje jako teoretyczny element praktyki społecznej.

Koncepcja racji stanu jest doktrynalnym postulatem ciągłego formułowania i urzeczywistniania racji stanu jako wyrażającej tożsamość suwerena dyrektywy naczelnej prowadzenia polityki państwa przez konstytucyjnie określony organ władzy wykonawczej. Zgodnie z zasadami i wartościami konstytucyjnymi, dyrektywa ta określa żywotne interesy suwerena, ustanawiając demokratycznie konsensualną hierarchię celów polityki i środków ich osiągnięcia, w tym – celów nienegocjowalnych z podmiotami zagranicznymi⁷.

Proponuję kategorie definicyjne, z wyjaśnieniem i przykładami nawiązującymi przede wszystkim do praktyki w Polsce. 1.2.

Polityka jest pojmowana holistycznie. (Polityka zagraniczna obejmuje to, co w polityce odnosi się do podmiotu zagranicznego, szczególnie podmiotu prawa międzynarodowego). Sformułowanie – „Rada Ministrów prowadzi politykę 1.2.1.

F. Scholz, *Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen*, Knecht, Frankfurt a/Main 1989.

⁷ W wersji referatu rozprawionej dnia 30 maja 2011 r. (przed konferencją) zawarta została wersja robocza definicji: Koncepcja racji stanu [państwa członkowskiego UE] jest doktrynalnym postulatem prowadzenia polityki państwa – przez organ władzy wykonawczej o konstytucyjnie określonych kompetencjach kierowniczych w tym zakresie – która: (A) wyraża tożsamość suwerena, a w tym jego żywotne interesy, (B) oparta jest na hierarchii celów i środków ich osiągnięcia, w tym – celów nienegocjowalnych z podmiotami zagranicznymi [oraz celów obieranych do realizacji w UE], (C) urzeczywistnia zasady i wartości konstytucyjne, (D) podlega systematycznej aktualizacji, (E) uzasadniana jest publicznie.

wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 146, ust. 1 Konstytucji RP) nie implikuje dychotomii „wewnętrzne-zagraniczne”, a sformułowanie takie jest przejawem swoistej inflacji lingwistycznej. Niemcy zadowolają się konstytucyjnym sformułowaniem: „Politykę określa kanclerz.” I nikt nie wątpi, że chodzi o politykę pojmowaną wyczerpująco.

- 1.2.2. Politykę prowadzi powołany do tego organ władzy wykonawczej. W Polsce takim organem jest Rada Ministrów. Prowadzenie polityki jest kompetencją kierowniczą rządu (Rada Ministrów), urzeczywistnianą w połączeniu z kierowaniem administracją rządową oraz wykonywaniem pozostałych kompetencji, na podstawie i w granicach prawa⁸. Racja stanu jest zasadniczą częścią programu konstytucyjnie prawomocnej i kontrolowanej działalności rządu i taka koncepcja racji stanu jest dla rządu zasadą racji stanu (zob. 1.2.8.).
- 1.2.3. Suwerenność demokratycznego państwa prawnego i zarazem członkowskiego Unii Europejskiej wyraża się w trwałej i ciągle urzeczywistnianej zdolności organów władzy publicznej do uczestnictwa w kształtowaniu i wyrażaniu tożsamości suwerena, przede wszystkim poprzez swobodne określanie celów polityki i środków ich urzeczywistniania, na podstawie i w zakresie prawa. „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu” (art. 4 Konstytucji RP). Suwerenem w Rzeczypospolitej Polskiej jest więc „Naród Polski, wszyscy

⁸ We Francji kluczową pozycję zajmuje prezydent Republiki, w RFN politykę prowadzi kanclerz (zob. 1.2.1.). Prawie tak samo silną pozycję w zakresie prowadzenia polityki ma brytyjski premier (m.in. ustanawia zasady działania Gabinetu i ministrów). W Polsce, Prezes Rady Ministrów ma w niej pozycję kierowniczą (najnowsze omówienie tej problematyki podaje P. Sarnecki, *Kierownicze kompetencje Prezesa Rady Ministrów w strukturze administracji rządowej*, „Przegląd Sejmowy”, nr 3-104, 2011, s. 57-71), ale Rada Ministrów działa na podstawie ustawy i sama uchwała swój regulamin. Prezydent RP ma ważne kompetencje i prerogatywy, nie naruszające jednak kierowniczej roli Rady Ministrów, a Rada Gabinetowa (Rada Ministrów obradująca pod przewodnictwem Prezydenta) nie ma kompetencji Rady Ministrów. O stanie wojny i zawarciu pokoju decyduje Sejm, a Prezydent decyduje o stanie wojny tylko wtedy, gdy Sejm nie może się zebrać na posiedzenie.

obywatele Rzeczypospolitej” (Preambuła Konstytucji RP), czyli naród polityczny, naród konstytucyjny (zob. 1.2.6.).

Żywotne interesy suwerena wyrażają się (i) w samym istnieniu narodu jako suwerena i państwa jako jego politycznej organizacji (dobro wspólne jakim jest Rzeczpospolita Polska) w procesie integrowania się z innymi suverenami w Unii Europejskiej, (ii) w urzeczywistnianiu zasad konstytucyjnych, uznawanych za warunek dostateczny istnienia tej organizacji politycznej suwerena, o czym mówi pkt (i) czyli zasad, których aktualna treść i hierarchia wypracowywane są nieprzerwanie w praktyce społecznej (np. bezpieczeństwo, społeczna gospodarka rynkowa), (iii) w stałym i optymalizującym odnoszeniu tego do wartości konstytucyjnych. 1.2.4

Hierarchia celów zakłada pierwszeństwo składników stałych – interesy żywotne suwerena i cele nienegocjowane z podmiotami zagranicznymi (te cele są funkcją trwałego porozumienia partii politycznych, które działają w symbiozie z kulturą polityczną w danym państwie) i obecność składników zmiennych (ich dobór i hierarchia są funkcją większości parlamentarnej, której emanacją jest organ prowadzący politykę). 1.2.4.1.

Cele nienegocjowane z podmiotami zagranicznymi obejmują żywotne interesy suwerena, w całości albo części każdorazowo określanej. 1.2.5.

Suwerenność a cele obierane do realizacji w UE. Idzie tu o cele obierane przez organ prowadzący politykę państwa suwerennego, członka UE, zgodnie z konstytucją państwa członkowskiego i traktatami unijnymi (zob. 1.2.3.). Cele te należą do kategorii takich, których suweren nie może lub nie chce realizować przy pomocy swej organizacji politycznej (państwo) samotnie. Nie należy przy tym mylić samotności z samodzielnością. Decyzja w sprawie takich celów jest podejmowana samodzielnie, ale także na podstawie i w granicach wspólnie przyjętych traktatów unijnych, w procesie obejmującym też ciągłe porozumiewanie się między władzami państw członkowskich, z udziałem organów 1.2.6.

UE. Suwerenność jest niepodzielna. Nie można jej ograniczyć bez zmiany państwa demokratycznego na autokratyczne albo w organizację ułatwiającą okupację obcą; nie można też „przekazać części” suwerenności, gdyż suwerenność nie jest żadną porcjowalną substancją. Przekazuje się określone kompetencje organów centralnych państwa organowi współtworzonemu przez państwo przekazujące. Suwerenność istnieje tak długo, jak długo suweren (naród polityczny) samoorganizuje się w postaci demokratycznego państwa prawnego. Jeżeli UE przekształci się w federację, nie stracą aktualności zasady odnoszące się do racji stanu obecnego państwa członkowskiego (narodowego) UE; zaczną obowiązywać w innej skali kulturowo-politycznej nowego państwa (federalnego).

- 1.2.7. Środki stosowane w procesie prowadzenia polityki dzielą się na dwa rodzaje: treść regulacji stanowiących stosunki prawne oraz inne środki, jak (a) rozpoznanie (ocena) stanu faktycznego i prawnego oraz projektowanie decyzji, w tym – inicjatyw ustawodawczych i treści projektów ustaw, (b) opiniowanie eksperckie (w tym – prawne), (c) uzgodnienia międzyresortowe, (d) administracja (w tym dyplomacja), (e) nadzór⁹.
- 1.2.8. Publiczne uzasadnianie racji stanu realizowane jest przede wszystkim w parlamencie i łączy się zarówno z mobilizacją politycznego poparcia dla wspólnego wysiłku jak i z polityczną odpowiedzialnością, nie jest działaniem spowitym w tajemnicę¹⁰. W Polsce odbywa się

⁹ Szczególnie ważne (i wymagające dołożenia szczególnej staranności) są następujące działania: opiniowanie projektów legislacyjnych oraz nadzór, jako środki prowadzenia polityki czyli wykonywania przez Radę Ministrów jej kompetencji kierowniczej (zarówno w zakresie prowadzenia polityki rozumianego najszerzej, jak i kierowania administracją rządową i wykonywaniem innych kompetencji wymienionych w art. 146 Konstytucji RP), a wykonywanie nadzoru należy też do obowiązków członka Rady Ministrów. Te środki ulegają zmianie, np. organizacja dyplomacji wymaga adekwatnej regulacji.

¹⁰ O niepożądanym i, jakby niezależnym od ustroju, zasadniczym związku racji stanu z dyskursem publicznym (i tajemnicą państwową) pisze R. Bodei, *From secrecy to transparency: reason of state and democracy*, „Philosophy & Social Criticism”, 37(8), październik 2011 r., s. 889-898, *passim*.

to w Sejmie, jako organie udzielającym Radzie Ministrów wotum zaufania (na podstawie programu zawierającego ekspozycję racji stanu) i sprawującym kontrolę nad jej działalnością, prowadzoną w granicach określonych przepisami konstytucji i ustaw. Proces uzasadniania jest ciągły, choć zazwyczaj przybiera formy uzasadniania pośredniego. Bezpośrednie uzasadnianie wiąże się przede wszystkim z następującymi czynnościami wykonywanymi w imieniu Rady Ministrów:

- Przedkładanie Sejmowi przez Prezesa Rady Ministrów programu działania rządu w związku z udzielaniem rządowi wotum zaufania, 1.2.8.1.
- przedkładanie przez rząd wniosku o udzielenie wotum zaufania, 1.2.8.2.
- przedkładanie rządowego stanowiska w związku z wnioskiem o wyrażenie rządowi albo ministrowi wotum nieufności, 1.2.8.3.
- przedkładanie uzasadnień załączanych do projektów ustaw (rządowa inicjatywa ustawodawcza), 1.2.8.4.
- przedkładanie stanowiska rządu w związku z regulacjami dokonywanymi w UE, przedkładanie Sejmowi przez rząd uzasadnień zawartych umów międzynarodowych nie wymagających ratyfikacji, 1.2.8.5.
- udzielanie odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie, 1.2.8.6.
- przedkładanie Sejmowi przez ministra spraw zagranicznych informacji rządu o polityce zagranicznej, 1.2.8.7.
- przedkładanie stanowiska rządu w sprawie opinii Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie udzielenia rządowi absolutorium. 1.2.8.8.

Z okresu panowania w Polsce ustroju autokratycznego przetrwały w świadomości niektórych obywateli, w tym i niektórych polityków, formy „dialogu rządu ze społeczeństwem”, odsłaniające fasadowość ówczesnego Sejmu. Czym innym jest natomiast obecnie działalność rzecznika rządu czy wypowiedzi

publiczne członków Rady Ministrów wygłaszane poza posiedzeniami Sejmu i komisji sejmowych, gdyż nie mają oni na celu pomniejszenia pozycji forum parlamentarnego czy tym bardziej traktowania Sejmu jako organizacji fasadowej.

2. Konstruowanie kryterium etycznego jako elementu koncepcji racji stanu

- 2.1. Zasada deontologiczna może nakazywać urzeczywistnienie zasady aksjologicznej¹¹. Koncepcja racji stanu stosowana w procesie prowadzenia polityki nakazuje urzeczywistnianie wartości konstytucyjnych. Jednakże kryterium etyczne – pozwalające na normatywną ocenę racji stanu – nie wyczerpuje się w postulacie realizacji wartości konstytucyjnych, albo innego rodzaju zbioru wartości. Kryterium etyczne jest konstrukcją formalną szczególnego rodzaju. Punktem wyjścia w jego budowaniu jest oczywista konstatacja, że moralność określa stosunek danej jednostki/grupy do innych; etyka zaś określa, jak dana jednostka/grupa powinna żyć czyli, między innymi, jak powinna określać i realizować swoje role społeczne (stąd etyka uczonego, duchownego, lekarza, adwokata, urzędnika administracji publicznej etc., ale także – żony, męża, ojca etc.). Nie jest to podział rozłączny, lecz użyteczny analitycznie.
- 2.2. Stosując powyższe do racji stanu, należy rzec, iż moralność służy do oceny tego, jak organ władzy prowadzącej politykę określa przez dobór celów zawartych w formule racji stanu swój stosunek do innych podmiotów.

Etyka służy do oceny tego, jak organ władzy prowadzącej politykę określa w formule racji stanu środki realizacji celów prowadzonej polityki, w tym swoją strukturę i stosowane przez siebie procedury; odnosi się przede wszystkim

¹¹ R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, przeł. B. Kwiatkowska, J. Zajądło, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010, *passim*.

do środków urzeczywistniania celów określonych w formule racji stanu.

Kryterium etyczne powinno być – taki jest mój postulat – rozumiane szeroko: zawiera ono w sobie obydwaj wyżej wymienione podejścia – z punktu widzenia moralności i punktu widzenia etyki, gdyż cele są ze środkami powiązane, jednakże kładzie się w nim nacisk na środki urzeczywistniania celu. W takim też znaczeniu używam dalej kategorii kryterium etyczne.

Kryterium etyczne w koncepcji racji stanu jest podstawą oceny stosunku państwa do innych podmiotów, wyrażanego w polityce prowadzonej według przyjętej racji stanu, czyli oceny (1) odnoszącej się przede wszystkim do środków urzeczywistniania obranych celów i (2) uwzględniającej porównanie hierarchii wartości – hierarchii stosowanej przez podmiot prowadzący politykę i hierarchii stosowanej przez podmiot oceniający tę politykę¹².

Kryterium etyczne pozwala kontrolować proces (a) projektowania, (b) stosowania i (c) badania (*ex post*) racji stanu (prowadzonej polityki). Stanowi środek samokontroli dla organu prowadzącego politykę, a dla każdego innego podmiotu jest kryterium oceny polityki (w dyskursie publicznym). Może być stosowane przy bardzo różnych zestawach i hierarchiach wartości, rozmaite bowiem mogą być etyki różnych grup społecznych w rozmaitych kulturach, tak jak różni ludzie rozmaitym sądom swego sumienia są posłuszni i różne ich charakteryzują konfiguracje emocjonalności i racjonalności. W demokratycznym państwie prawnym może to być ocena prowadzona przy pomocy zbioru wartości konstytucyjnych (wartości zawsze funkcjonują łącznie, m.in. poprzez określone normy niższego rzędu) na czele których

¹² W wersji referatu rozprawionej dnia 30 maja 2011 r. zawarta została wersja robocza definicji: Kryterium etyczne w koncepcji racji stanu jest podstawą oceny stosunku państwa do innych podmiotów w polityce prowadzonej zgodnie z formułą racji stanu, ze szczególnym uwzględnieniem środków urzeczywistniania obranych celów.

znajdują się związane bezpośrednio z dobrem wspólnym wszystkich obywateli i obywatelem jako jednostką (osobą) – bezpieczeństwo, wolność, sprawiedliwość, godność, dobrobyt. Łączne ich funkcjonowanie jest istotne: cóż byłby wart dobrobyt bez wolności i bezpieczeństwa? A bezpieczeństwo wiąże się nieomal synonimicznie z pokojem. Jeżeli zaś wysuniemy na czoło sprawiedliwość – a to w Polsce nadal transformacyjnej temat jeden z najważniejszych, jeśli nie mamy budować indywidualnego dobrobytu niewielu na niesprawiedliwym położeniu większości i ubóstwie konsumpcji zbiorowej – przyjdzie nam zmierzyć się z różnymi jej koncepcjami. Uściślanie tego kryterium w konkretnych warunkach wymaga przyjęcia określonej koncepcji sprawiedliwości i zakłada konieczność przyjęcia określonego związku pomiędzy wybraną koncepcją sprawiedliwości a innymi wartościami, przejawiając się we wszystkich dziedzinach polityki, np. w zakresie polityki gospodarczej (zakres regulacji rynku, poziom redystrybucji dóbr etc.)¹³.

3. Kryterium etyczne w polskiej racji stanu 1989-2011

- 3.1. Projektując konferencję, która stała się przyczynkiem do powstania niniejszej publikacji, proponowałem włączenie kilku tematów, które stały się przedmiotem referatów. Wiele innych wynika z rozwinięcia definicji racji stanu i kryterium etycznego. Ponieważ studia nad prowadzeniem polityki nie ustaną, a zresztą i przedstawiona w publikacji dyskusja może zatoczyć szerokie i wykraczające poza tematykę artykułów kręgi, chciałbym postawić dalsze pytania w zakresie problematyki racji stanu, ze szczególnym uwzględnieniem

¹³ Problematyka sprawiedliwości występuje oczywiście w wielu dziedzinach i debatach. Pojęcie sprawiedliwości – również, np. wtedy, gdy pisząc o lustracji – z powołaniem się na „postawę i drogę Chrystusa” – przeciwstawia się sprawiedliwości miłosierdzie: *Miłosierdzie większe niż sprawiedliwość*, „Rzeczpospolita”, 10 września 2006 r.

kryterium etycznego, nawiązując do wysiłku autorów prac z dziedziny filozofii politycznej, historii, politologii, prawa konstytucyjnego i socjologii oraz psychologii polityki,¹⁴ kierując się przy tym głównie chęcią dostarczenia praktyce społecznej – głównie politykom i urzędnikom – zwiększonej dozy przemyśleń mających ułatwić racjonalizację procesu prowadzenia polityki, obecnie – śmiem twierdzić – procesu wymagającego dołożenia zwiększonej staranności.

Jak dochodzi do sformułowania racji stanu? Rozważmy np. 3.1.1. deklarację koalicyjną PO-PSL z 23 listopada 2005 r. i spytajmy, w jakim stopniu była (jest?) ona podstawą do sformułowania racji stanu? Wyjaśnienie tego przypadku pomoże zrozumieć proces zawiązywania i funkcjonowania koalicji (rządu). W szczególności można zbadać, jakie znaczenie potencjalni (rzeczywiści) koalicjanci przywiązują na etapie zawiązywania koalicji – i potem – do problematyki wyodrębnianej w koncepcji kryterium etycznego. Badanie procesu formułowania racji stanu odnosi się również do procesu jej aktualizowania. Badając znaczenie układu odniesienia, z którym ma do czynienia Rada Ministrów, szczególną uwagę można by zwrócić na znaczenie obsługi prawnej.

Jaka jest treść formuły racji stanu w (a) przemówieniach Prezesa Rady Ministrów ubiegającego się w Sejmie o wotum zaufania, (b) dorocznych informacjach rządu dla Sejmu w formie exposé ministra spraw zagranicznych? Można ewentualnie zestawić te formuły z wypowiedziami tych polityków dla mediów. Udzielenie odpowiedzi na te pytania będzie wymagało żmudnej rekonstrukcji, gdyż formuła racji stanu w tych tekstach przejawia się niewyraźnie. Wyjątkowego materiału do rozważań na ten temat dostarcza przemówienie min. Skubiszewskiego w Sejmie (styczeń 1993 r.), odpowiadającego na 3.1.2.

¹⁴ Zob. przypis 6 powyżej oraz bibliografie w: R. Stemplowski, *Elementy politycznej filozofii integracji państw europejskich w XX-XXI w: Streszczenie, teksty źródłowe i bibliografia wykładów w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych*, PISM, Warszawa 2010; Tenże, *Wprowadzenie do analizy ...*, dz. cyt., t. 1.

zapytanie PSL, jak rząd Hanny Suchockiej pojmuje rację stanu. Charakterystyczne, że udzielenie odpowiedzi powierzono ministrowi spraw zagranicznych, choć racja stanu odnosi się przecież do całokształtu polityki.

- 3.1.3. Jaki jest związek koncepcji racji stanu (i kryterium etycznego) z wykonywaniem kontroli nad działalnością Rady Ministrów i odpowiedzialnością? Jeśli robocza hipoteza wskazuje na niedostatek tej kontroli, to istniejący materiał źródłowy jest obfity (m.in. biuletyny komisji sejmowych, protokoły Trybunału Konstytucyjnego, protokoły posiedzeń Rady Ministrów) i pozwala sądzić, że możliwe jest na jego podstawie sformułowanie sugestii prowadzących do poprawy istniejącego stanu rzeczy.
- 3.1.4. Jakie wnioski wynikają z zastosowania formuły racji stanu i kryterium etycznego do oceny polityki w sprawie tzw. polityki historycznej? W szczególności można zapytać, czy Rada Ministrów może uchylić się od zajęcia stanowiska w sprawie tego, co należy do „najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej”, skoro do tych „najlepszych tradycji” nawiązuje w preambule obowiązująca konstytucja? A jak w świetle tej formuły konstytucyjnej ma wyglądać wykonywanie przez Prezydenta RP jego obowiązku bycia „gwarantem ciągłości władzy państwowej”? W jaki sposób połączyć te postanowienia konstytucji z wartościami konstytucyjnymi, które uwzględnia koncepcja racji stanu i kryterium etyczne?
- 3.1.5. Jakie wnioski wynikają z zastosowania formuły racji stanu i kryterium etycznego w procesie konstruowania polityki odnośnie żądań autonomii Śląska? Jeżeli żądanie to rozpatrywać w powiązaniu z ekstrapolacją dotychczasowego kierunku integracji europejskiej, to ewentualny – logicznie z żądania autonomii wypływający jako finalny – postulat zmiany polskiego państwa unitarnego (art. 3 Konstytucji RP) na federacyjne będzie tracił na znaczeniu, ale jeśli założyć petryfikację UE w jej obecnym albo zbliżonym kształcie, z realizacją funkcji obronnej państwa częściowo samodzielnie, częściowo w ramach NATO, wówczas żądanie autonomii oraz możliwe na to reakcje grożą

wielkimi napięciami i potencjalnie wynikające z tego zmiany stosunków społecznych winny być oceniane także z etycznego punktu widzenia. W każdym z tych wariantów rysują się rozmaite, interesujące rozwiązania warte rozpatrzenia.

Jakie wyniki może dać stosowanie kryterium etycznego do polityki udzielania pomocy zagranicznej? Celowe wydaje się powiązanie tej problematyki z problematyką wspólnej polityki zagranicznej UE i rozpatrzenie tego zagadnienia w perspektywie sprawiedliwości globalnej. To jedna z deficytowych dziedzin dyskursu publicznego. 3.1.6.

Jakie wyniki może dać stosowanie kryterium etycznego do koncepcji racji stanu, która wymaga zwalczania terroryzmu przez współdziałanie (a) w stosowaniu środków zakazanych przez międzynarodowe konwencje prawa humanitarne, (b) w tzw. interwencji humanitarnej? W szczególności ważny jest problem odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Czy ponosi ją polityk, który jest przekonany, że kieruje się żywotnym interesem narodowym w zakresie bezpieczeństwa? Coraz szerszy dostęp do dokumentów wytworzonych w procesach decyzyjnych rządu USA i innych państw, także Polski, w związku z reakcją na zamach terrorystyczny 11 września w Nowym Jorku, interwencjami w Afganistanie oraz Iraku, ułatwiają udzielenie odpowiedzi na te pytania. 3.1.7.

Co formuła racji stanu i kryterium etyczne wnoszą do pojmowania suwerenności? Istnieje pilna potrzeba wytłumaczenia ograniczeń wynikających z absolutyzowania formuły westfalskiej. Samotność utożsamiana jest z samodzielnością. Dążenie przez demokratyczne państwo prawne do wspólnego z innym takim państwem (państwami) urzeczywistnienia celu samotnie przez dane państwo nieosiągalnego traktowane bywa w tym państwie jako utrata albo przynajmniej ograniczenie jego suwerenności. Tymczasem demokratyczne państwo prawne traci suwerenność tylko wtedy, kiedy przestaje istnieć. Gdyby zaakceptowało status państwa zależnego, nie byłoby rządzone demokratycznie, stałoby się państwem innym. Tylko takie inne, niedemokratycznie rządzone państwo 3.1.8.

może mieć suwerenność ograniczoną. Przy tej okazji zauważamy doktrynalny charakter pojęcia suwerenności.

- 3.1.9. Jakie wyniki może dać stosowanie kryterium etycznego w zakresie konstytucyjnych klauzul generalnych – sprawiedliwość społeczna, wolność, godność – w badaniu polityki nie objętej bezpośrednio formułą racji stanu? Ta problematyka ma zostać podjęta w kolejnych artykułach. Istnieje wszakże wielka ilość problemów nigdy jeszcze w formule racji stanu nie umieszczanych – i nie bez dobrego powodu. A przecież koncepcja racji stanu i kryterium etycznego implikuje stosowanie tego podejścia do polityki pojmowanej całościowo. Pozornie marginalne problemy polityczne mogą więc być przynajmniej analizowane, jeśli nawet nie rozstrzygane, dzięki poszukiwaniu oceny dokonywanej przez zastosowanie takiego samego kryterium etycznego.
- 3.1.10. W jakim stopniu formuła racji stanu i kryterium etyczne są przydatne w analizach stosujących pojęcia kulturowości i polityczności? Kulturowość definiuję jako niezbywalną zdolność do wspólnego i nieustannego kształtowania tożsamości wspólnoty i tożsamości każdego z jej indywidualnych członków. Tożsamość jest więc przejawem aktywności i godności człowieka w stosunkach społecznych, w których jednostki i grupy społeczne rywalizują i jednocześnie kooperują między sobą w procesie zapewniania sobie egzystencji. Warunkiem powstania i utrzymania wspólnoty jest regulowanie stosunków rywalizacji i kooperacji w niej zachodzących, w tym zasad regulacji stosunków z innymi wspólnotami. Niezbywalna zdolność do nieustannego kształtowania i skutecznego wprowadzania takiej regulacji określam mianem polityczności. Kulturowość i polityczność to właściwości człowieka we wspólnocie i zarazem składowe właściwości wspólnoty. Taka wspólnota jest zarazem substratem państwa, a państwo – najwyższym obecnie stanem politycznej organizacji wspólnoty. Racja stanu jest więc związana z racją publiczną. Co z tego wynika dla koncepcji racji stanu i kryterium etycznego i jak te koncepcje mogą być zastosowane w konceptualizowaniu kulturowości i polityczności?

4. Ograniczenia, zastrzeżenia, dalsze pytania

Dlaczego mamy stosować koncepcję „racji stanu” a nie „interesów narodowych”? Może „narodowe” podejście byłoby wystarczające, nawet lepsze?¹⁵ „Wyższość” koncepcji racji stanu jest jednak wyraźna: (i) Koncepcja ta kładzie nacisk na państwo jako polityczną organizację suwerena (naród polityczny). (ii) Jest bardziej pojemna, zawiera w sobie zarówno treść interesu narodowego jak i publicznego, (iii) Racja stanu jest zawsze jedna, a koncepcja interesów narodowych zakłada zwykle ich wielość, co już na poziomie zasadniczym wymaga dodatkowej konceptualizacji. (iv) W racji stanu kluczowe jest znaczenie wartości. Oczywiście, pokazanie różnicy pomiędzy takimi dwoma podejściami nie musi implikować ich przeciwstawiania sobie. Jednakże praktyka społeczna Europy unijnej w jej obecnej części kontynentalnej silniej wiąże się z użyciem terminu racja stanu i dopóki ktoś nie udowodni, że i w tej dziedzinie Chińczycy byli pierwsi, to za twórcę terminu racja stanu będzie się uważać Giovanniego della Casa (1549),¹⁶ Giovanniego Botero – za autora, który tego terminu

4.1.

¹⁵ Szerzej o pojęciu interesu i rozmaitych pojęciach interesu kwalifikowanego (narodowy, społeczny, publiczny, grupowy, indywidualny, państwowy, prawny, prywatny, obywatelski, słuszny interes obywateli, szczególnie interes Rzeczypospolitej Polskiej) w: R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy...*, dz. cyt., t. 1, s. 209–214. Zob. K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993*, Warszawa 1997, s. 299 oraz *Sprawozdanie stenograficzne z 34. Posiedzenia Sejmu RP, 21 stycznia 1993*, s. 201–205. Analizę pojęcia, odniesioną do historii Europy i skupioną na funkcjonowaniu państwa w stosunkach międzynarodowych, podał F. Kratochwil, *On the notion of 'interest' in international relations*, „International Organization”, vol. 36, nr 1, Winter 1982. Trzeba też pamiętać o rozmaitych znaczeniach terminu interes narodowy, co ilustruje następujące zdanie: „[the government wants] to align the company more closely with national interests by encouraging greater investment in the steel industry” – S. Pearson, Sao Paulo, *Foreign investment in Brazil market dives 70%*, „Financial Times”, 26 lipca 2011, www.ft.com/intl/cms/s/... [odczyt 27 lipca 2011].

¹⁶ F. Meinecke, *Die Idee der Staatsräson in der neuere Geschichte*, Oldenburg–München–Berlin 1924, s. 59–60. R. Bodei pisze, iż pierwsze użycie

jako pierwszy użył w tytule książki,¹⁷ XX-wiecznego Friedricha Meineckego – za autora fundamentalnej monografii nt. pojęcia racji stanu;¹⁸ lista polityków używających tego terminu wydaje się nie mieć końca. Nota bene, Machiavelli położył fundamenty pod budowę koncepcji, ale samego terminu w swych znanych nam tekstach nie użył¹⁹.

- 4.2. Czy ukazane w tym artykule ujęcie racji stanu zakłada, że możliwa byłaby tylko konfederalizacja UE (choćby w związku z kategorią celów nienegocjowanych z podmiotami zagranicznymi), lecz niemożliwa byłaby federalizacja czyli utworzenie państwa (federalnego), którego członkami byłyby „dawne” państwa członkowskie, państwa suwerenne? Przedstawiona tu koncepcja racji stanu zbieżna jest z ideą UE jako konfederacji. Forsowanie projektu federacji może zaszkodzić integracji. Obecny suweren nie projektuje przecież nagłej samolikwidacji swej politycznej organizacji (państwo członkowskie UE). Jednocześnie może i powinien kontrolować i powściągać alienację państwa jako instytucji – eufemistycznie nazywaną jego autonomią – i sprzyjać kooperatywności poprzez konfederalizację UE. Konfederacja winna zaś rozwinąć status unijnego obywatelstwa i demokratycznego kreowania organów centralnych, unijny system finansowy (poczynając od podatku uzupełniającego składkę państwową), powinna wzmocnić konkurencyjność ekonomiczną EU i umożliwić spełnianie funkcji jedynego partnera europej-

wyrażenia racja stanu pojawiło się u Francesco Guiccardiniego, w dziele *Del reggimento di Firenze*, napisanym w okresie pomiędzy 1521 a 1523 r. Jednakże autor podaje ten zwrot (w przekładzie na j. angielski) jako „the reason and use of states”, zatem nieco inny niż „reason of state” (R. Bodei, dz. cyt. s. 890).

¹⁷ G. Botero, *Della ragion di stato libri dieci...*; – korzystałem z wydania cyfrowego: <<http://books.google.pl/books?id=bxs8AAAAcAAJ&printsec=frontcover&dq=Botero,+Della+ragion+di+stato&source>>

¹⁸ F. Meinecke, dz. cyt.

¹⁹ R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy ...*, dz. cyt., s. 209, przypis 209. N. Stockhammer, *Das Prinzip Macht: Die Rationalität politischer Macht bei Thukydides, Machiavelli und Michel Foucault*, Nomos, Baden-Baden 2009.

skiego w NATO i dysponenta jedyne go głosu europejskiego w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, nawet współtworzenie tandemu hegemonicznego UE-USA; konfederacja umożliwiałaby lepsze warunki jednoczesnego rozwoju wspólnot podstawowych: (i) lokalnej czyli regionalnej (regiony w istniejących obecnie państwach), (ii) narodowej (na poziomie obecnej organizacji politycznej suwerena czyli państwa) i (iii) ponadnarodowej czyli europejskiej (w konfederacji) w warunkach napływu imigrantów spoza UE. Na razie formuła narodu politycznego („wszyscy obywatele”) nie straciła jeszcze całkowicie swej funkcji postulatu. Mamy „Naród Polski – wszystkich obywateli Rzeczypospolitej”, a jednocześnie potrzebne jest ustawodawstwo regulujące status mniejszości narodowych i etnicznych. Dążymy do równouprawnienia, ale konstytucja wymaga tylko udzielania pomocy „Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym” (art. 6 Konstytucji RP). Chodzi zatem również o Polaków określonych w kategoriach etno-kulturowych, a nie tylko o naród polityczny. Istnieje w tym zakresie norm pewne napięcie. Struktura narodu politycznego wymaga dokładniejszej conceptualizacji. UE jako konfederacja nie naruszyłaby substancji narodu etnicznie i kulturowo, więc tradycyjnie pojętego, raczej ułatwiałaby dalszy rozwój jego tożsamości jako partnera w wielonarodowej wspólnocie konfederacji, która już powstaje. Jednocześnie trzeba się liczyć z tym, że wzrost imigracji do UE wzbogaci problematykę tożsamości, tak jak wielokulturowość zwykła komplikować stosunki społeczne²⁰.

W informacjach rządu o polityce zagranicznej przedkładanych Sejmowi używa się terminów: priorytety, sprawy i zadania. Taka formuła różni się oczywiście od formuły „racja stanu” i od formuły „interesy narodowe”. Tym bardziej, że nieraz oprócz priorytetów, zadań i spraw informacja rządu zawiera terminy racja stanu czy interes narodowy bez pełnego

4.3.

²⁰ W. Kymlicka, *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford University Press, Clarendon Press 2011.

określenia, stosowane raczej dla podkreślenia jakiegoś jednego, szczególnie ważnego aspektu polityki. A w dyskursie pojawia się ponadto pojęcie strategii, rozmaicie definiowane, ale co najmniej jako termin bliskoznaczny z „racją stanu”²¹. Czy można do zbioru tych priorytetów, zadań etc. zastosować podaną wyżej definicję kryterium etycznego? Sądzę, że może da się taki zbiór odnieść do racji stanu lub bezpośrednio polityki w całości.

4.4. Czy pojęcia kryterium etycznego w koncepcji racji stanu nie należałoby zastąpić prostszym pojęciem polityki etycznej? Brytyjski przykład niedawnych rządów laburzystowskich (szczególnie w okresie działalności ministra Robina Coocka) mógłby sugerować odpowiedź negatywną. Ale to sprawa otwarta.

4.5. Narzuca się oczywiście pytanie, jakimi wartościami wypełnić kryterium etyczne? Sugerowałem wysunięcie na ich czoło konstytucyjnej klauzuli „sprawiedliwości społecznej”. To implikuje konieczność jej zdefiniowania, co musi się zacząć od rozpatrzenia istniejących jej bardzo zróżnicowanych koncepcji, które formułowali kolejno, m.in., ks. Luigi Tapparèlli d’Azèglio (1793-1862) – jezuita, który na początku lat czterdziestych XIX w. użył terminu „sprawiedliwość społeczna”²² oraz bł. Antonio Rosmini, autor tekstu o konstytucji opartej na zasadzie sprawiedliwości społecznej (1848), który tę koncepcję rozbudował,²³ a następnie tak różni autorzy, jak Józef

²¹ Podobnie jest w dyskursie międzynarodowym, np. najnowsza książka o praktykowaniu strategii definiuje ją jako sztukę zwyciężania poprzez adekwatne połączenie celów i środków, *The Practice of Strategy. From Alexander the Great to the Present*, J.A. Olsen, C.S. Gray (eds.), Oxford University Press 2011, s. 3.

²² Tapparèlli d’Azèglio, *Saggio teoretico di diritto naturale appoggiato sul fatto* (5 voll., 1841-43), korzystałem z przedruku wydania czwartego, *Civiltà Cattolica*, vol. 1-2, Roma 1949, pkt 354. Internetowo dostępny jest przekład francuski z 1858 r., pkt 354 na s. 200-201.

²³ A. Rosmini, *La costituente del regno dell’ Alta Italia*, „Rosmini elabora un concetto molto complesso di giustizia sociale che include, ancorché inseriti in una prospettiva personalista, molti degli elementi discussi ai

Hauke-Bosak,²⁴ John Maynard Keynes,²⁵ Międzynarodowa Organizacja Pracy (Deklaracja Filadelfijska, 1944),²⁶ John Rawls,²⁷ Kai Nielsen,²⁸ Robert Nozick,²⁹ Ronald Dworkin,³⁰ Amartya Sen,³¹ Trybunał Konstytucyjny w Polsce,³² rozmaici autorzy polscy³³ oraz teoretycy polityki piszący o związkach

giorni nostri da autori come Rawls, Nozick, Dworkin, Habermas, Posner o Sen.” – C. Hoevel, *Filosofia dell'economia. Principe politiche per una economia personalista*, zapis wykładu w Instituto Rosmini, 6 października 2008, <http://www.cattedrarosmini.org/site/database/files/site_video_documento_file_179_781003542/Conclusionone.pdf>. Zob. Tenże, *Economía e Instituciones en el pensamiento de Antonio Rosmini: coincidencias y diferencias con la tradición liberal*, referat w Instituto Acton Argentina, 9 listopada 2004, <<http://www.institutoacton.com.archoewel.htm>>.

²⁴ J. Hauke-Bosak, *La Grève*, 1869, propagował uspołecznienie ziemi i narzędzi pracy.

²⁵ B. Jackson, *Equality and the British Left. A study in progressive political thought, 1900-64*, Manchester University Press, Manchester – New York 2007, s. 120-125.

²⁶ A. Supiot, *L'esprit de Philadelphie: La justice sociale face au marché total*, Seuil, Paris 2010.

²⁷ J. Rawls, *A Theory of Justice*, Oxford University Press 1971, wersja polskojęzyczna w przekładzie po weryfikacji: *Teoria sprawiedliwości*, przeł. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, przekł. popr. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; Tenże, *Justice as Fairness. A Restatement*, Ed. by E. Kelly, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Mass., London, England 2001 (korzystałem z Third Printing 2003).

²⁸ K. Nielsen, *Equality and Liberty: A Defense of Radical Egalitarianism*, Rowman and Allanhead, Totowa NJ 1985.

²⁹ R. Nozick, *Anarchy, State and Utopia*, Blackwell, Oxford 1974.

³⁰ R. Dworkin, *Justice for Hedgehogs*, Harvard University Press, Cambridge (Mass) 2011.

³¹ A. Sen, *The Idea of Justice*, Penguin 2010.

³² J. Karp, *Sprawiedliwość społeczna. Szkice ze współczesnej teorii konstytucjonalizmu i praktyki polskiego prawa ustrojowego*, Kraków 2004. R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy...*, dz. cyt., s. 157-160.

³³ L. Balcerowicz, A. Boniecki, J. Kaczurba, T. Kowalik, W. Orłowski, M.F. Rakowski, W. Rapaczyńska, R. Stemplowski, J. Winiecki, *Sprawiedliwość społeczna a porządek światowy, Wykłady Publiczne*, PISM, Warszawa 2004. J. Karp, *Sprawiedliwość społeczna. Szkice ze współczesnej teorii*

sprawiedliwości redystrybucyjnej z odpowiedzialnością i egalitaryzmem³⁴ czy o moralności publicznej³⁵ i etyce globalnej³⁶.

- 4.6. Ponieważ koncepcja racji stanu służy w praktyce społecznej modelowaniu procesu prowadzenia polityki państwa oraz modelowaniu dyskursu publicznego o polityce – vide akapit 1.1. – narzuca się porównanie racji stanu z racją publiczną. Nawiązuję w ten sposób do Rawlsa z jego liberalno-polityczną koncepcją „public reason”³⁷. Samo postawienie problemu porównania racji stanu i racji publicznej nie miałoby jednak sensu, gdyby przyjąć stanowisko czasem przypisywane Rawlsowi, że doktryna całościowa i wszechobejmująca czyli *comprehensive*, a takie doktryny funkcjonują powszechnie (np. religie), jest nie do pogodzenia z koncepcją charakteryzującą się pluralizmem doktryn (demokratyczne państwo prawa z jego racją stanu), zatem ludzie nie mogą mieć jednocześnie przekonań tak różnych³⁸. (Nie podejmuję tu problemu dysonansu

konstytucjonalizmu i praktyki polskiego prawa ustrojowego, Kraków 2004. J. arcz, J. Baszkiewicz, W. Chrzanowski, B. Lewandowski, T. Pieronek, R. Stemplowski, J.J. Wiatr, *Etyka dyplomacji. Wykłady Publiczne*, PISM, Warszawa 2002.

³⁴ S. Hurley, *The Public Ecology of Responsibility*, w: *Responsibility and Distributive Justice*, C. Knight and Z. Stemplowska, (eds.), Oxford University Press 2011, s. 187-215. D. Miller, *Taking Up the Slack? Responsibility and Justice in Situations of Partial Compliance*, w: C. Kingkt and Z. Stemplowska, dz. cyt., s. 230-245. Z. Stemplowska, *Responsibility and Respect: Reconciling Two Egalitarian Visions*, w: C. Knight and Z. Stemplowska, dz. cyt., s. 115-135.

³⁵ J. Hołówka, *Etyka w działaniu*, Warszawa 2000, s. 285-301.

³⁶ *Global Justice. Seminal Essays, Global Responsibilities*, T. Pogge, D. Moellendorf, (eds.), vol. I, Paragon House, St. Paul (MN), 2008; *Global Ethics. Seminal Essays, Global Responsibilities*, T. Pogge, K. Horton, (eds), vol. II, Paragon House, St. Paul (MN) 2008.

³⁷ J. Rawls, *The Law of People with 'The Idea of Public Reason Revisited'*, Harvard University Press, Cambridge (Mass) 1999 (korzystałem z Fifth Printing 2003), s. 179. Zob. *Teoria sprawiedliwości*, wydanie nowe, przeł. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, przekł. przejrzał i uzupełnił S. Szymański, Warszawa 2009, najpełniejsze ujęcie na s. 593-604.

³⁸ Tamże. Tezy te można zilustrować na przykładzie takich państw

poznawczego u rzeczywiście istniejących osób). Do porównania racji stanu z racją publiczną można jednak podejść inaczej, także na podstawie dociekań Rawlsa, tyle że w ich wersji finalnej³⁹. W tym celu należy posłużyć się definiowanymi przez niego pojęciami (i) wartości (l.mn.) sprawiedliwości politycznej oraz (ii) wartości (l.mn.) racji publicznej. Te pierwsze obejmują wartości równych swobód obywatelskich, równości szans, równości społecznej etc. Te drugie – obejmują m.in. zasady publicznego śledztwa w sprawach znacznej doniosłości, wynikające m.in. z dążenia do rozstrzygnięcia podstawowych spraw politycznych w sposób zadowalający ogół obywateli. Racja publiczna jest zatem formą rozumowania i argumentowania właściwą obywatelom organizującym się jako wspólnota ustalająca obowiązujące zasady mające za sobą sankcję państwa. Powstaje w ten sposób wspólny mianownik legitymizacji ustroju demokratycznego, opartego na zasadach nie włączających doktryn typu *comprehensive* inaczej niż jako przejawy działalności partii politycznych, stowarzyszeń społecznych, związków religijnych⁴⁰. Porównania: racja stanu – racja publiczna (także w wariacie: rozum publiczny – rozum państwowy) oraz koncepcja racji – definicja kultury politycznej,⁴¹ prowadzą do odmiennych interpretacji

z elitą władzy (i większością ludności) szyicką w Iranie i sunnicką w Arabii Saudyjskiej; w każdym z nich panuje jedna z doktryn typu *comprehensive* jako jednolity system zasad religii i prawa państwowego. W państwach UE Kościół oddzielony jest od Państwa w stopniu umożliwiającym urzeczywistnienie pluralistycznej demokracji przy zapewnieniu swobody wyrażania w życiu publicznym przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych.

³⁹ J. Rawls, *Justice As Fairness*, dz. cyt., s. 89-94, Tenże, *Political Liberalism*, Columbia University Press 1993, *passim*. Zob. J. Rawls, *Liberalizm polityczny*, przeł. A. Romaniuk, Warszawa 1998.

⁴⁰ Pomijam problem, czy „idea, że władza państwowa może jako *pouvoir neutre* wznosić się ponad siły społeczne, zawsze była ideologią” – J. Habermas, *Faktyczność i obowiązki. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, przeł. A. Romaniuk, R. Marszałek, Warszawa 2005, s. 191.

⁴¹ Kultura polityczna (kultura obywatelska) w danym państwie i okresie to zbiór rozpowszechnionych i względnie trwale respektowanych przekonań (a) związanych z tożsamością jednostek i ogółu obywateli jako

treści wartości konstytucyjnych w koncepcji racji stanu, w ten sposób pośrednio wpływając na treść kryterium etycznego.

Stwierdzenie ograniczoności koncepcji racji stanu mogłoby prowadzić do zwrócenia uwagi na problematykę etyki polityków, urzędników, funkcjonariuszy etc. czyli do poszerzenia pola badawczego. Czy bowiem ocena środków prowadzących do urzeczywistnienia politycznego celu – a pośrednio – stosunku do innego podmiotu, ma być jedynym wynikiem zastosowania kryterium etycznego w koncepcji racji stanu? Czy nie należy więc dostrzec w takiej ocenie innych, szerszych jej implikacji, wychodzących poza badanie procesu prowadzenia polityki, a mianowicie – pytań o kulturowość i polityczność wspólnoty – suwerena w badanym państwie? Ale czy ewentualne przyjęcie innej definicji racji stanu unieważniłoby podaną wyżej definicję kryterium etycznego? Może należy podważyć zasadność powyższej definicji wskazując na nieokreśloność klauzul generalnych konstytucji, np. czy mamy się zadowolić takim rozumieniem sprawiedliwości społecznej, jakie obrał Trybunał Konstytucyjny? A jak się uporać z hierarchią i ewentualnym konfliktem czy stopniowalnością wartości konstytucyjnych? Szukając odpowiedzi będziemy mogli wyostrzyć zarówno koncepcję racji stanu, jak i ściślej sformułować kryterium etyczne w koncepcji racji stanu. Badając proces polityczny, zatem nie ograniczając się do badania pojęć, winniśmy krytycznie spojrzeć na korespondencyjną teorię prawdy (co to jest fakt?) i wąsko-pozytywistyczne, dychotomiczne konstrukcje opozycji (a) „fakt – wartość” i (b) „podmiot – przedmiot” oraz na wynikające stąd dążenie do eliminowania tzw. sądów wartościujących. Zakładam, że chcemy powiedzieć politykom, jak urzeczywistniać demokratyczny porządek prawny kierując się

narodu politycznego czyli konstytucyjnie określonego suwerena, (b) wyrażanych w dyskursie publicznym i (c) odnoszących się do państwa jako organizacyjnego (a tym samym – instytucjonalnego) korelatu tej zbiorowej tożsamości, w szczególności zaś do konstytucyjnego systemu prowadzenia polityki; zob. R. Stemplowski, *O różnych definicjach kultury politycznej i o jednym projekcie badawczym*, „Kulturowe i społeczne wyzwania współczesności”, w: M. Banaś, T. Paleczny, K. Warmińska (red.), Kraków 2010, s. 182.

racją stanu i kryterium etycznym w jej koncepcji, nie popularyzując się w labiryncie paradoksów demokracji. Jak działać na rzecz dobra wspólnego rozwijając samorząd lokalny i wsłuchując się w głosy organizacji pozarządowych; jak gloryfikować tradycję wspólną wszystkim, promując nowoczesność zrozumiałą dla niektórych; jak mówić do wszystkich uwzględniając zróżnicowanie ekonomiczne, etniczne etc. Współczesna demokracja charakteryzuje się zalewem informacji wytwarzanej masowo i dostępnej coraz większej liczbie ludzi, w którym to systemie proporcjonalnie coraz mniejsza ilość ludzi – także w demokracji – umacnia swą władzę nad wszystkimi twierdzeniem, że mówi w imieniu wszystkich. Tym bardziej więc potrzebne są – naszej wspólnoty – koncepcje i kryteria ułatwiające ogarnięcie całości, przy czym widać wyraźnie, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, żeby dookreślić zarówno koncepcję racji stanu jak i związane z nią kryterium etyczne.